

**„Wojna nigdy nie kończy się dla tych,  
co walczyli.”**

Curzio Malaparte

Katarzyna Lalik  
e-mail:katarzynalalik@wp.pl  
II Liceum Ogólnokształcące  
im. Marii Konopnickiej w Zamościu  
ul. Partyzantów 68  
22-400 Zamość  
Tel.(84)6392514  
Opiekun: Agnieszka Baraniecka

**Zamość 2012**

Zamieszczone powyżej słowa włoskiego pisarza, dziennikarza i dyplomaty oddają dokładnie treść mojej pracy.

II wojna światowa była istnym piekłem. Nasze pokolenie nie jest w stanie nawet w małym stopniu wyobrazić sobie, co przeżywali wówczas ludzie. Niestety, w ich pamięci zostanie to już do końca życia. Tragicznych lat wojny i okupacji nie można wymazać. Tym większy szacunek należy się tym, którzy jeszcze dziś decydują się o tym opowiadać.

Dokumentowanie tych relacji jest bardzo ważnym zadaniem dla nas, młodych, gdyż z biegiem czasu świadków tej strasznej tragedii jest coraz mniej. Opowieści naocznych świadków pozwolą nam zrozumieć czasy wojny, nie oddadzą tego nawet najlepsze książki czy filmy.

Bohaterem mojej pracy jest żołnierz Armii Krajowej – Pan Ryszard Sokołowski urodzony w 1925r. w Zamościu<sup>1</sup>. Relacje Pana Ryszarda są dla mnie bardzo ważne bowiem moja wiedza na temat II wojny poszerzyła się o bezcenne informacje. Oto czego dowiedziałam się od Pana Ryszarda:

„Kiedy zaczęła się wojna, miałem 14 lat. Na początku, po zajęciu Zamojszczyzny, Niemcy zachowywali się przyzwoicie (jeżeli w tych czasach można było użyć słowa).

Gdy Armia Czerwona wkroczyła do Zamościa, stałem przed ratuszem i byłem obserwatorem pewnego zajścia. Po jednej stronie stali Żydzi, a z drugiej strony nadchodzili Rosjanie. Żydzi, ku mojemu zdziwieniu, serdecznie witali przybyszy. Przed wojną Żydów na samej Zamojszczyźnie było około 6 tys. i krążyło powiedzenie: *„Wasze ulice, nasze kamienice”*, byli oni bowiem właścicielami większości sklepów.

W roku 1937 straciłem ojca, moja rodzina borykała się z problemami finansowymi. Zaczęłem pracować w sklepie z zegarami. Rzemieślnik, z którym pracowałem, nauczył mnie zegarmistrzostwa, w roku 1943 zdałem egzamin czeladniczy. Mój szef musiał uciekać przed Niemcami, więc sklep pozostał pod moją opieką.

Wiele sytuacji podczas wojny wskazywało na to, że czuwa nade mną opatrzność boża. Pewnego razu z kolegą spotkaliśmy naszego znajomego. Szedł w naszą stronę i zaczął rozpinać płaszcz, pod którym zauważyliśmy piękny karabin niemiecki. Rosjanie zauważyli, co kryje pod płaszczem nasz kolega, otoczyli go i kazali mu zaprowadzić się do domu. Mnie i mojego kolegi tak jakby nie zauważyli, czułem się jakbym miał *„czapkę niewidkę”* na głowie.

---

<sup>1</sup> Zamość – miasto położone w środkowej części powiatu, nad rzekami Opornicą i Łabuńską. Po wybuchu II wojny światowej na krótko Zamość przeszedł w ręce wojsk radzieckich, a potem z powrotem zajęli go Niemcy rozpoczynając okupację.

Z późniejszej relacji aresztowanego dowiedziałem się, że zdołał on uciec Rosjanom. Miał on wielkie szczęście, ale ja też nie mogłem narzekać na jego brak. Dla nas wszystkich mogło się to zakończyć co najmniej obozem.

Miałem wielu kolegów z konspiracji, którzy wielokrotnie po zakończonej akcji zostawiali u mnie w sklepie swoją broń. Schowkiem dla broni był jeden w wielkich zegarów.”

Przez ten czas Pan Ryszard nie uczestniczył jeszcze w działaniach zbrojnych Armii Krajowej ze względu na to, że był jedynym żywicielem rodziny.

„W połowie listopada w roku 1943 zostałem przyjęty do Armii Krajowej. Złożyłem przysięgę przed podporucznikiem Marianem Krzewskim ps. „Sas”<sup>2</sup>. Dostałem pseudonim „Wskazówka”, ze względu na zawód, który wykonywałem. Służyłem w wywiadzie. Obserwowaliśmy osoby, budynki, żandarmerię oraz gestapo.

Na dwumiesięczny kurs oficerski zostałem wysłany do Borówka<sup>3</sup> w marcu 1944 r. Pod koniec naszego szkolenia przyjechał do naszego dworku dowódca II Kampanii Armii Krajowej – Tadeusz Kuncewicz ps. „Podkowa”<sup>4</sup>. Przydzielił on nas do III plutonu pod dowództwem Ryszarda Siwińskiego ps. „Korczak”<sup>5</sup>.

Brałem udział w dwóch akcjach. Pierwsza odbyła się w Ruskich Piaskach. Naszym zadaniem było rozbicie posterunku żandarmerii niemieckiej. Byłem wtedy jedynie w obstawie. Bezpośredniego udziału w strzelaninie nie brałem, ale akcja odniosła oczekiwany skutek. Zdobyliśmy wtedy dużo broni oraz amunicji.

Drua akcja była już bardziej niebezpieczna. Miała miejsce 06.06.1944 r. na trasie Rudnik<sup>6</sup> – Chorupnik<sup>7</sup>. Niemcy przyjechali wtedy do pewnego dworu, aby dokonać tam rabunku, a nasza kompania przygotowywała się już do zasadzki na nich w drodze powrotnej (prawdopodobnie do Izbicy<sup>8</sup>). Akcja początkowo przebiegła tak, jak oczekiwaliśmy, lecz niestety zdołali nam uciec. Wywiad doniósł nam, że zostało zabitych siedmiu Niemców, a reszta została ranna. Niestety, my również ponieśliśmy straty w ludziach. Nasz kolega w chwili rzucania granatem został postrzelony przez swojego kompana.

Strach towarzyszył każdemu z nas, ale poczucie patriotyzmu dodawało nam siły i wiary. Wiedziałem, że jestem zobowiązany walczyć o wolności swojego Kraju.

---

<sup>2</sup> Marian Krzewski – absolwent liceum handlowego z Przemyślu. Brał udział w kompanii wrześniowej.

<sup>3</sup> Borów – wieś położona za południowo-zachodnim skrajem gminy Gorzków, nad rzeką Żółkiewką.

<sup>4</sup> Tadeusz Kuncewicz („Kmicic”, „Wierny”, „Podkowa”) – adiutant „Adama” od 1940-1942r. były podporucznik rezerwy.

<sup>5</sup> Ryszard Siwiński – podchorąży z oddziału „Podkowy”

<sup>6</sup> Rudnik – wieś gminna, położona w środkowej części gminy. 01.10.1943r. Niemcy zastrzelili 6 mieszkańców wsi.

<sup>7</sup> Chorupnik – wieś położona w środkowej części gminy Gorzków nad rzeką Żółkiewką.

<sup>8</sup> Izbica – wieś położona w środkowej części gminy, nad rzeką Wieprz.

Myślę, że młodzi ludzie powinni uczyć się miłości do ojczyzny, odwagi oraz patriotyzmu od starszych pokoleń. Niestety, wartości te zaczynają zanikać.

Na tym zakończył się mój udział w akcjach.

Nastał lipiec. Wówczas Rosjanie rozbroili naszą kompanię. W związku z tym znalazłem się ponownie w Zamościu. Moi koledzy musieli wtedy uciekać na zachód, gdyż bali się represji spowodowanych służbą w AK. Ja nie doświadczyłem żadnych prześladowań. Zostałem przydzielony do dyspozycji komendanta rejonu Zamość ppor. Stanisława Sobieraja ps. „As”<sup>9</sup>. Przydzielono mnie do tajnej ochrony Drukarni Biura Propagandy Informacji. Pełniłem tam swoje obowiązki do 19.01.1945, kiedy to Armia Krajowa została rozwiązana.”

Pan Ryszard po roku 1945 nie wstępował już do żadnej organizacji, ale jego odwaga i działalność godna jest podziwu.

„Później zająłem się pracą w zakładzie, a w roku 1951 zdałem egzamin mistrzowski. Wcześniej zaś, w zimie 1944/1945 r. poznałem dziewczynę, która została moją żoną. Ona również należała do Armii Krajowej.

Byłem członkiem Zarządu Koła Rejonowego Nr 2 w Zamościu od 28.11.2007 do 01.03.2011.”

Dzięki takim ludziom jak Pan Ryszard, nasza wiedza na temat II wojny światowej poszerza się o nowe fakty, a historie takie jak ta i podobne będą mogły być przekazywana dalszym pokoleniom.

Wojna pozostawiła po sobie trwałe ślady. Mimo, że minęło już tyle lat, ona ciągle odżywa we wspomnieniach tych wspaniałych ludzi.

---

<sup>9</sup> Stanisław Sobieraj – oficer wywiadu i równocześnie komendant rejonu Zamość miasto. Obie funkcje pełnił do końca okupacji.

## Aneks

Załącznik nr 1



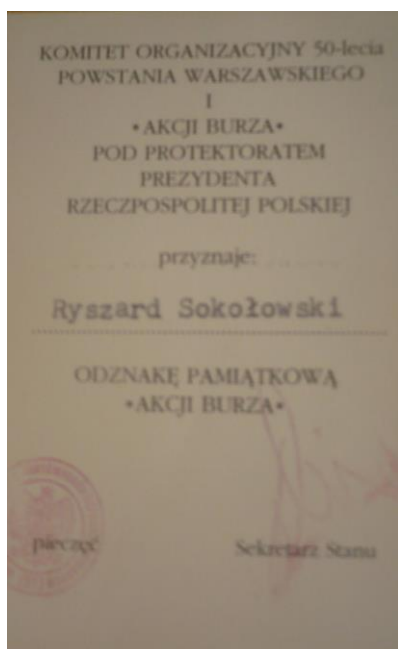
Dyplom medalu „PRO MEMORIA”

Załącznik nr 2



Medal „PRO MEMORIA”

Załącznik nr 3



Dokument przyznania odznaki pamiątkowej „Akcji Burza”

Załącznik nr 4



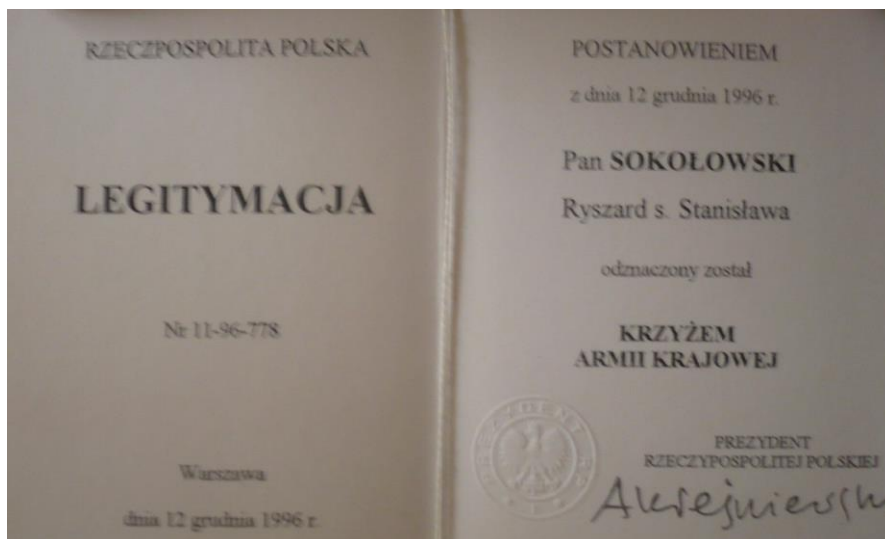
Odznaka pamiątkowa „Akcji Burza”

Załącznik nr 5



Podziękowanie za udział w pracy społecznej w Zarządzie Koła Rejonowego Nr 2 w Zamościu

Załącznik nr 6



Legitymacja przyznania odznaki „Krzyża Armii Krajowej”

Załącznik nr 7



Odznaka „Krzyż Armii Krajowej”

Załącznik nr 8



Odznaka Zasługi Światowego Związku Żołnierzy AK w Zamościu

Załącznik nr 9



Legitymacja Armii Krajowej



## **Bibliografia**

1. Grygiel Jan, *„Związek Walki Zbrojnej Armii Krajowej w obwodzie zamojskim 1939-1944 Szkice, wspomnienia, dokumenty”*, Warszawa 1985
2. Hryniewiecki Witold, *„My z Zamojszczyzny”*, Warszawa 1988
3. Markiewicz Jerzy, *„Nie dali ziemi skąd ich ród”*, Lublin 1967
4. Markiewicz Jerzy, *„Partyzancki kraj”*, Lublin 1985
5. Niedźwiedź Józef, *„Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego”*, Zamość 2003